Vraagw Kloeck!

1 Mowa Oyca S. Piusa VI miana na Konsystorzu Kardynałow

2 Kazanie przy Zaczęciu Seymu Extraordy: 1767 przez X. Krysztofa Zorawskiego

3 Kazanie na pogrzebie JW Jana Hrabi Krasinskie: miane przez Ignac: Włoszyńskiego Kaznod: JKMości i kanonika:

4 Kazanie na pogrzebie JO. Xiężney Jey: Sottohubowey Generał: Artyll: W. X. L. przez X. Antonina Malinowskiego

5 Głos Pasterski J.W. JMci Xię: Kaspara Cieciszowskiego Bisk: Kijo: przy pierwszym swym wniyściu do Kathedry Kijowskiey

6 Kazanie X. Lachowskiego miane pod czas dorocznego obchodzenia koronacyi Stanisława Aug: Krola Pols:

7 Przemowa przy wyprowadzeniu Ciała JO JMX. Młodzieiowskiego Bisk: Pozn: i War: Przez X Grodzickiego

8 Mowa miana pogrzebie JO Xiążęcia Jmci Adama Sułkowskiego przez X. Pomorzhanta

9 Kazanie przy Zaczęciu ~~Wotywy~~ Jubileuszu na Solenney Wotywie miane przez X. Ciapinskiego

10 Kazanie na Exequiach Wielm. Jm. Paney Mari: Sierakowski przez X. Ciszewskiego

11 Kazanie na Uroczystość Krolewskich Imion miane w Grodnie przez X. Karpowicza

12 Kazanie przy powitaniu Trybunału przez X. Ant: Zehaka

13 Kazanie X. Karpowicza na pierwszym zafundowaniu powiatu Pinskiego

14 Kazanie Karpowicza na przysiężeniu Uroczystym Ustawy 3. Maja

15 Kazanie X Karpo: do Trybunału miane 1776.

Iste, qui creavit me, dedit mihi creare se; qui creavit me sine me, creatur mediante me, in Stella Cleric. cap: 15. Et Cap: 19. Cum ergo tantæ dignitatis sit Sacerdos, quod Creator sit sui Creatoris, et totius creaturæ, ipsum perdere inconveniens est. Vid. etiam C: 22. in Anal. Joh. Lyd. ad Clemang, p: 3.

Corpus Christi defert, quocunq species deferunt, ut in Ventrem Canis, suis; aut si projicit in lutum: Alex. ab Ales Par. IV. qu. 53. mem: 2. Thomas P. III. Qu. 80. art: 3.

Corn. a Lapide in Esaj. VII. ✝. 14. Moraliter Chrūs est Emanuel, Per Verba Consecrationis verè et realiter uti transsubstantiat panis, ita producitur et quasi generatur Chrūs in altari: adeo potenter et efficaciter, ut, Si Chrūs necdum esset incarnatus, per hac Verba, Hoc est corpus meum, incarnaretur, corpusq; humanum assumeret, uti graves Theologi docent.

Gabr. Biel, lect. 2. in Can. Missâ etc. Sacerdotes digniores sunt Regib9, Angelis, B. Virgine Maria, quia Christum creant.

KAZANIE
NA POGRZEBIE
JASNIE OSWIECONEY XIĘZNEY JEYMOSCI
Z RADZIWIŁŁOW
SOŁŁOHUBOWY
GENERAŁOWY
ARTYLLERYI W. X. LIT.
DAMY ORDERU KRZYZA SWIĘTEGO
W KOSCIELE ICHMOSCIOW XX. MISSIONARZOW
ZGROMADZENIA S. WINCENTEGO a PAULO
ROKU 1773. DNIA 14. GRUDNIA

PRZEZ

X. ANTONINA MALINOWSKIEGO S. T. L.
MISSIONARZA y KAZNODZIEJĘ ORDYNARYINEGO
NIEDZIELNEGO KOSCIOŁA S. DUCHA
ZAKONU KAZNODZIEYSKIEGO
W WILNIE

MIANE.

w Drukarni J. K. M. y Rzeczypospolitey,
XX. Scholarum Piarum.

NA HERBOWNY ZASZCZYT JJ. WW. HRABIOW SOŁŁOHUBOW



MURY ſtałość, LEW Męſtwo, PIERSCIEN znaczy wieki,
Z temi Dom SOŁŁOHUBOW, od ruin daleki
Za tym MUREM, y Pòlſka, wieczną trwała będzie,
Gdy męſtwo SOŁŁOHUBOW, ma wiekow narzędzie.

DO

JASNIE WIELMOZNYCH ICHMOSCIOW PANOW

J A N A

KAPITANA WOYSK AUSTRYACKICH

Y J E R Z E G O

STAROSTY JEZIERZYSKIEGO

KAWALERA ORDERU LWA

PALATINI RHENI NA HORY-HORKACH

ILLI, IWIENCU, TUROWIE &c.

HRABIOW GENERAŁOWICZOW

ARTYLLERYI W. X. LIT.

S O Ł Ł O H U B O W

JAŚNIE WIELMOŻNI MCI DOBRODZIEJE

TZ *opiſania Kaznodzieyſkim ſpoſobem życia w Bogu zeſzłey Jaśnie Oświeconey Xiężney Brygitty* SOŁŁOHUBOWY *Generałowy Artylleryi W. X. Litewſkiego, Damy Orderu Krzyża Swiętego Matki Waſzey JJ. WW.* JANIE y JERZY SOŁŁOHUBOWIE *wielkich nadziei Kawalerowie zażądaliście żywy obraz piaſto-*

wać charakteru zacności na sobie, y pamięci nie-wygasłey w afektach Synowskich mnożyć dowody.

A gdy nietak Malarska sztuka wraża Ludziom przeniesione podobieństwo na portret, jak prawdziwe opisanie Imienia, cnot y wziętości, na rozumie rysujące się. Nieomylny więc (świadkami mając żyjących) bez podchlebnie głoszonego z Ambony w Dzień Pogrzebu ś. p. Xiężney, y wraz co do słowa okryślonego pismem, wyraz zacney Damy, Zakonu naszego Nayosobliwszey Dobrodzieyki życia.

OFFIARUJĘ

Nayniższy sługa y Bogomodlca
X. A. M. Z. K.

In die conſummationis dierum vitæ tuæ, & in tempore exitûs tui diſtribue hæreditatem tuam. *Eccl.* 33. ℣. 24.

W dzień ſkończenia życia twojego, y czáſu zeyścia twego rozdziel dziedzictwo twoje.

W Dniu opłakania ſłuſznym, w czaſie oddania poſługi oſtatniey Jaśnie Oświeconey z Xiążąt RADZIWIŁŁOW Brygitcie SOŁŁOHUBOWY Generałowy Artylleryi W. X. Lit. Damie Orderu Krzyża S. mimo ſpodziewania naſzczęśliwe trafiacie loſy, Przezacni ſłuchacze; kiedy Ta w przeyściu na inne życie, mając w dziedzictwie wielkość darow Nieba, natury, cnot, przymiotow, ſzczęścia y chwały, do ukojenia żalu, w zadatek pamienci, wſzyſtko oddaje z przeznaczenia niemylnego, *In die conſummationis dierum vitæ tuæ, & in tempore exitus tui, diſtribue hæreditatem tuam.* W dzień ſkończenia życia twego, y czaſu zeyścia twego rozdziel dziedzictwo twoje.

Nię-

Nienadgrodzona ſtrata (to prawda) iż w świecie Polſkim y Europeyſkich wielu Państwach zacnością ſłynąca Dama, bez względną śmiercią zoſtała odjętą, lecz gdy tak ſporządzają Nieba, przy zeyściu Jey od nas, całe dziedzictwo cnot, chwały y dobroci ſerca, Bogu, potomności, oraz należącym oddając, zdajemi ſię, iż czuć można folgę w krzywdzie zdarzoney, utulić rozkwilènie, otrzeć łzy z oczu, y wypogodzić zaſmucone czoło. Nie jeſtem tey myśli, jakbym miał w Bogu zeſzłą z Xiążąt Radziwiłłow GENERAŁOWĘ w takim kłaść ſtanie, w jakim Swiętych uznanych mamy, iż mocni ſą uproſiwſzy Boga, dać nam powodzenie y fortunność, gdyż nad Pogańſkich mòwcow byłbym nieſprawiedliwſzy, którzy wielu z ludzi umarłych między Bogi licząc, moc im udziału różnych przypiſywali względow, lecz mówić mogę, iż czym obdarzyły ſpoczywającą w Panu Brygittę Niebioſa, to nam naprzykład, pamięć y wdzięczność życzących doſtaje ſię chęci.

Cnotliwe życie, od Jey tak ulubione, iż mnie ſię widzi, za Filozofow poſzła maxymą (*a*): choćby nic, aby cnotę ſpraw ſwoich mieć gruntem. Chwała, tak za Nią ſię uganiała, iż każdy chciał wielbić (*b*) kto o Jey na świecie byciu mogł ſię tylko dowiedzieć. Uprzeymość ſerca, ku wſzyſtkim

---

(*a*) *Nulla poſſeſſio, nulla vis auri, & argenti, pluris, quam virtus eſtimanda eſt.* Seneca.

(*b*) *Jedni nazywali Xiężnę: przykładem pobożności, drudzy ſumnienność przypiſywali wielką, inni wielkość duſzy chwalili, Zagranicach nawet liſtownie jedni drugim zalecali Cudzoziemcy.*

kim tak była obszerna, iż naynieprzyjaźnieysi, zlewające się na siebie znali skutki (c).

Daycież mi czas y łaskę Słuchacze, opowiem na pamiątkę wieczną, iż po w Bogu zeszłey J. O. z Xiążąt Radziwiłłow Brygitcie SOŁŁOHUBOWEY Generałowy Artylleryi W. X. Lit. została się cnota, chwała, y ku wszystkim dobroć serca; które Bóg, potomność, y każdy odbierać może; tak dalece, iż z życia Jey Bóg ma ofiarę cnoty, potomność zysk chwały, każdy życzliwość powinną, bo Bóg odbiera co jest jego, potomności dostaje się co ją zdobi, życzliwi profitują z wdzięczności, którey pragneli.

Te jak trzy są zalety ś. p. Generałowy życia, tak trojaką mi dają materyą mowy: Cnotę, chwałę y dobroć serca głosić. Za łaską wspierającą Pocieszycielki zasmuconych Matki Nayświętszey, którą pozdrawiaymy: *Zdrowaś Marya.*

CZĘSC PIERWSZA.

Niechcę ja wymuszonych szukać sposobow, Państwo moje do ogłoszenia życia ś. p. Brygitty z Xiążąt Radziwiłłow SOŁŁOHUBOWY Generałowy, zwłaszcza w stosowaniu do ofiary, którą Pan Bóg z Niey, od Niey mógł odbierać; bo

 deli-

(c) *Gdy kto przykrość Jey uczynił, wraz odpuszczała, z tym się dając słyszeć* Niemam takiey natury, gdybym na kogo miała się gniewać; *co przed śmiercią przytomnym oświadczyła.*

delikatność gruntowney cnoty nie od ludzi, lecz od samego Stwórcy ma swoy szacunek. Wolno mi jednak com pewnie *słyszał, com oczyma widział*, wdzięk woniejącey cnoty Kapłańskiemi ustami przed Tron Ołtarzowy przynieść, aby od Boga przyjętą została.

I. Urodzona w Bogu zeszła XIĘZNA Roku 1727. z RADZIWIŁŁOW Wojewodow Nowogrodzkich, Brygittą nazwana, w niemowlencim wieku spodziewaney pobożności czyniła nadzieję; iż wielu oczy zwrócone, rzadkich cnot, obiecywało pewność: będzie to Xiężniczka świątobliwa, Boga kochająca, będzie w skromnych obyczajach przy Familii zacności wzorem Religii S. y gdy w Klasztorze Sakramentek Panien (*d*) kilkoletnią bytnością miała zagruntowane sumnienie, wielkich cnot w jakim bądź stanie, rokowano Damę.

Do modlitwy taką miała ochotę, iż naymilsza Jey była zabawa kryjomo, przeciągle usty lub myślą wychwalać Boga; codziennym rozpamiętywaniem tajemnic Różańcowych wielbić Maryą (*e*) y Swiętych Patronow lub Patronki, co rocznie, co miesiąc do spraw swoich w pomoc obierać.

W umartwieniu była ustawiczną, iż całym życiem woynę zdawała się wieść z sobą buntujące podbijając zmysły, y w każdym dziele przykrość zadawała ciału: spoczynek snu czyniła czasem twardy odbiegając wygodney pościeli, włosiennicę wkładała pod miękkie jedwabie, spinała się ostrym spa-

Urodzona Xiężna Roku 1727. Dnia 28. Pazdziernika w Miasteczku Zdzięcioł nazwanym.

(*d*) *W Warszawie.*

(*e*) *Miała za obowiązek codzienno Różaniec odprawować, były jednak dni takie, w które po kilkanaście odprawowała.*

paſkiem bez względnie na ſłabość płci delikatney (świadczą o tym dobrże wiedzący) y wśrzod światowych krotofil, umiała ſchodzić w ſtrony, chcąc myślą podnieſioną, rozpraſzającego ſię pobożności utrzymywać ducha.

W dożywotniey przyjaźni lat 15. z ś. p. Generałem SOŁŁOHUBEM żyjąc, związanych ſerc ogniwa żadnym niezerwała przecinkiem, owſzem, domowym rządom y ſkinieniom ulegając gdzie trzeba, zdawała ſię ſercem jednym y duſzą żyć z ſwoim Mężem, miłą pociechę zacnego zoſtawując Potomſtwa, a affektu ſwego dozgonnie niegrzebiąc pamięcią.

Wdowi ſtan lat 14. zgòrą pędząc w czułey ſtraży między rozhukanym światem wiodła; iż jak w innych rzadka ſtateczność dotrzymana bywa, w Niey naywięcey zacieſzało Duſzę: czyſtych lat y momentom poświęcenie Niebu.

Prawa Religii Katolickiey świątobliwie ſtrzeżone (nad to) rano y w wieczor klęcząca, w Swięto y w dni powſzedne Mſzy nieopuſzczająca, poſty ściśle (do pozwolenia zdrowia) wypełniająca, w wſpomnieniu Imion JEZUS y MARYA affekt wznaſzająca, zdawała ſię zawſze pragnąc, aby doſkonalſze cnot ſwoich ofiary w pogotowiu miała Bogu.

II. Innych zaś cnot, mnie widomego macie świadka:

Próżnowanie od Niey tak znienawidziane było, iż ile czaſu od bogomyślności y przyzwoitych ſtanowi zoſtawało intereſſow, ten cały na robocie ręczney przepędzała, chcąc z ſwojey pracy daninę ubogim corocznie wypłacać (*f*). O ſie-

---

(*f*) *Każdego Roku pod pewną liczbą ſama robiąc ſzlafmice dla ubogich rozdawała.*

ſieroty! o ubodzy! dla ktòrego z was ręka uſkąpiona w Bogu zeſzłey Xiężney była! jeſzcze nędzarz nie mówił, już zrozumiewała potrzebę; jeſzcze uſt nie otworzył, już obdarzała jałmużną, jeſzcze niejęknoł nad biedą, już z litością myślała o pomocy; od niey zliczone ſzpitale, od niey z miłością przyjęci żebracy, od niey przytym utajane miłoſierdzia dzieła, iż inni mając jałmużny, niewiedzieli kogo jałmużnika mieli. Straciliśmy Duchowni y Zakonni Bracia w tey Pani, naytroſkliwſzą Matkę, ktòra ſmuciła ſię w tedy, gdy wyświadczyć ſpoſobu na pogotowiu niemiała. Jey to było pilnością wſpomodz potrzebnych, nie odmowić proſzącym, z uciſku dzwigać każdego, y proſić Boga: *Panie niech ja cierpię, tylko oddal od innych.* O ochoto cierpienia! o cierpliwości ochocza! Pozwolcie mi bez ſtęknienia ſłuchacze nad Jey umiejętnością znoſzenia krzyżow całym życiem aż do zgonu uczynić podziwienie: w oczach ſwoich, widzieć umierające Syna y Córkę, a w obódwuch razach wychwalać Boga; jaka to mężność! edukowane takoż Córki, o które ſię świat ubiegał, y ſzczęścia ſwego zakładał pewność widzieć umarłe, a w tedy łzy ocierać, cieſzyć ſerce topiące ſię w żalu, y mówić: *gdy tak Bogu ſię podobało, chwała Jemu!* jaka to cierpliwość! oddzielającego ſię przyjaciela, którego jak duſzę kochała ś. p. Generała, właſnemi prawie w grob wkładać rękami (g) jaka to powolność wyrokom Boſkim! w chorobie oſtatniey przy mdłościach codziennych, przy uſtawicznym leżęniu, przy nudach śmiertelnych

---

(g) *Sklep w Kościele WW. XX. Miſſyonarzow S. Vincentii a Paulo tu w Wilnie ſwoim koſztem wymurowała y gdzie Męża z dziećmi pogrzebła.*

nych, raz wołać: o dar dalſzey cierpliwości; drugi raz oświadczać ſię: *warta więcey za moje jeſtem grzechy*; potrźecie mówić: *tu Panie bij, tu karz, tylko na wieki daruy*; jakie to oſtatnie wytrwanie! o rzadkie Chrześciańſtwa przykłady! a wſzyſtko tak jeſt, jak mnie teraz, mówiącego ſłyſzycie. Samey śmierci pomyślność prawdę twierdzić może: ułatwić doczeſność teſtamentem, przyjąć Sakramenta SS. przeczuć śmierć naſtępującą (*h*) proſić o oſtatnie rozgrzeſzenie, kazać gromnicę palić na ſpodziewane ſkonanie, w aktach wiary, nadziei, miłości, żalu za grzechy, ucałowania wyobrażeń JEZUSA y MARYI, przy błogoſławieńſtwie Kapłańſkim, umierać; czyli niewzględna Niebios łaſka, dla życia ſkonaniu ſprzyjała (*i*).

Dziwny Bóg, który w Mitrach Xiążeńcych ſwoje ukrywa ſługi, a w Brygitcie Xiężney jawną cnot odbiera ofiarę.

Weyrzy Panie jey nieudolnym darom, jeźli ułomność w doſkonałości zmyliła.

CZĘSC DRUGA.

Co naſtępne lata, będą miały doſyć wielbienia zacney Damy chwały, która *w Jey Imieniu* y *w Jey przymiotach* zdobić nienaſycenie zdaje ſię potomność.

1. W Bogu zeſzła Generałowa z Radziwiłłow Xiążąt RADZI-

 dzi-

(*h*) *Tego dnia ktòrego umarła, dając znak śmierci nieuniktey mòwiła:* jeſzczem tak prędko nieſpodziewała ſię umierać.

(i) *W czteroniedzielney chorobie, była pokilkoletnych ſuchotach.*

WIŁŁOWNA, już tym ſamym, wſzyſtkie tego Domu zawieram ſpływające ozdoby; jakbym mòwił: Swiata Europeyſkiego naypierwſzych Domow Ceſarſkich, Krolewſkich, Elektorſkich, Xiążęcych Córka. Bohatyrſtwa, wſpaniałości, męſtwa, miłości Oyczyzny Dziedziczka. Heroizmow, zwycięſtw, tryumfow, mężności Naśledniczka. Tronow, Purpur, Senatorſtwa, Miniſteriow Sukceſſorka. Bo to wſzyſtko Dom RADZIWIŁŁOW dziedziczy, y do ozdoby wſzyſtkiego RADZIWILŁOW brano (*k*) a na ś. p. Xiężną Brygittę, przez Wojewodow Nowogrodzkich Mikołaja Fauſtyna RADZIWIŁŁA Oyca, Barbarę ZAWISZANKĘ Matkę od Giedymina Xiążęcia Litewſkiego niezerwanym natury darem ſpłyneło.

Gdy nazywam powtòrę w Bogu zeſzłą Xiężnę SOŁŁOHUBOWĄ; wyrażam tego Domu z wielkiemi ściſłą przyjaźń, zbior obfitych bogactw, Oyczyſtey zacności część znaczną, y Matką mienię, dwòch Kawalerow, w ſtopniu zaſzczytow będących JANA Kapitana Woyſk Auſtryackich, y JERZEGO Hrabie SOŁŁOHUBOW. Ktòraż tego nie odryſuje potomność? ktòre nie zapiſzą Kſięgi? które umilkną głoſić uſta? Gdybym żył po tyſiącu y drugim lat, poźniey y jeſzcze poźniey zawſze bym powtarzał: *o koło Roku* 1773. *żyła Xiężna Brygitta z Radziwiłłow SOŁŁOHUBOWA Generałowa Artylleryi W. X. Lit. Dama Orderu Krzyża S. zacna, chwalebna, bogoboyna, nieodżałowana wiekami.*

Lecz,

(*k*) *O Radziwiłłach, jeden napiſał Poeta*: Quot quot in Europa numina fulgent, Cæſaribuſque ſacræ de majeſtate Coronæ, hos Radivilli cognato ſauguine tangunt.

Lecz niechay ja umieram, ſława Jey jednak będzie nieśmiertelna, już z Imienia, już z przymiotow rzadkich, które pamiętać, wychwalając należy wieczności.

II. Ta jeſt właſność chwały na świecie będącey, iż z każdey dobroci ſkładając ſwą iſtotę od wiekow do wiekow przenoſić ſię nieprzeſtaje, y jakąś tajemną mocą utrzymuje ſię na zawſze. Ktòry to rok jak żyła Lolia Paulina (*l*) a jey ozdobę wſpominają lata. Ktòry rok jak żyła Pulcherya Trojańſka (*m*) a jey piękność, y teraż Hyſtorycy głoſzą. Który rok jak żyła Artemizia (*n*) a jey miłość ku Mężowi chwalą wieki. Który rok jak żyła Judyth (*o*) a jey odwagę wielbią do dziś dnia. Ktòry rok jak żyła Anna Prorokini (*p*) a o jey y dziś pobożności mòwią. Ktòry rok jak żył Abel (*q*) a jego miłe ofiary Bogu, chowa potomność. Tak w Bogu zeſzłey Xiężney, dobrych przymiotow nie zagrzebią popioły, nie zawali bryła ziemi, ani przeciąg czaſu nie wygładzi chwały.

Rzadko naleść wdzięk twarzy tak miłey, ktora nie kolorowney barwy ſzukała zyſkow piękności, lecz ſamey natury złożeniem, w młodym wieku, y w dalſzych latach powagi miłey okazowała przyjemność. Wzrok weſoły, złożenie układne, żywość umiarkowana, chod ſkromny, ozdobą były jey zwròtow, a wſpaniałość duſzy Pańſkiey bez wynioſło-

(*l*) 200000. *codziennym ubieraniem ſię wkładała na ſię kleynotow, wartujących.*

(*m*) *Piękność jey była przyczyną woyny do lat kilkadzieſiąt trwałey.*

(*n*) *Po śmierci Męża wſpaniały grob wyſtawiła, a potym prochy w likworze wypiła, właśnę ſerce niby na grob oddając Mężowi.*

(*o*) *Judith c.* 13.

(*p*) *Lucæ c.* 2.

(*q*) *Gen. c.* 4.

ſtości wytworney, tak ją Godną okazowała wſzędy, iż na Seymie Grodzieńſkim, od Krola AUGUSTA III. uważana, a w W. X. Lit. (*r*) na celu eſtymy, maniery, polityki, grzeczności, ludzkości od ſwoich y Cudzoziemcow uznana. Kto figurę utrzymywał mody, bez zbytku? Xiężna; kto gośćmi miał napełniane pokoje, bez przykrzenia? Xiężna; kto waśnie uśmierzał między oſobami bez prywaty? Xiężna; kto wmieście y na wſi przyzwoite każdemu okazował względy? okazowała Xiężna.

Ta to Dama, ktora więcey ludziom, jak ſobie żyć zdawała ſię, cieſząc ſię z ſzczęścia cudzego. Ta to Dama, która Familią wſpierała, dając poſiłki upadłym. Ta to Dama, ktora gorliwey miłości ku Oyczyźnie nieutłumione miała ſprzyjania, życząc aby Nieba ſrogie loſy zwalniając, pożądanym obdarzały uſzczęśliwieniem.

O potomności! będzieſz miała co wſpominać, będzieſz miała co wychwalać w ś. p. Xiężney Generałowey; w ktorey, krom powſzechnych zalet, Bogu y potomności należnych, każdemu z dobroci ſerca doſtaje ſię profitować.

CZĘSC TRZECIA.

Umarła (już widziemy) naſza Xiężna światu, umarła ciału, lecz zdajemi ſię żyć w pamięci, gdy każdy to zna po śmierci, co poznawał w żyjącey; Auguſtyna S. używam podobieńſtwa: nie płaczcie, nie umarła Monika (tak mówił po śmier-

(*r*) *W Litwie miała ſwoją rezydencyą.*

śmierci Matki ſwoiey) y koniecznie nie umarła *Non enim mortua eſt Monica, neque omnino mortua*, nie umarła Xiężna Pani y koniecznie nieumarła, y ktoby ją za umarłą wcale być ſądził ſamegobym na rozumie obumarłym mienił. Zyć według ciała, jeſt zmyślney natury dola; lecz żyć cnotą, żyć ſławą, żyć potomſtwem, żyć pamiącią, to jeſt życie, ktòre nieuſtanną utrzymuje wieczność, nadgrodę dobrych lat godnym poruczając chwalcom: *Supra modum Mater mirabilis, & bonorum memoria digna* (*s*). Nad zamiar Matka dziwna, y dobrych pamiąci godna.

Godna pamięci w Bogu zeſzła Xiężna Twojey, Nayjaśnieyſza MARYO TERESO Ceſarzowo Apoſtolſka, Chrześciańſka, Czeſka y Węgierſka Krôlowo, ktòraś Orderem Krzyża S. (*t*) naypierwſzym Damom wyſokich Familii ſłużącym udarowawſzy, wiernie piaſtującą obowiązki, znać mogłaś ſobie życzliwą, w Wierze Chrześciańſkiey gorliwą, w Krzyżu S. wſzelkie zaufanie kładnącą, z Krzyża ſię chlubiącą, krzyż ſzanującą, do Krzyża ſię modlącą, z Krzyżem żyjącą, z Krzyżem y umierającą; ten gdy przewodnictwem ſtał ſię do wieczności, w ręku dobrotliwych Waſzey Ceſarſkiey Mości świątobliwie ſkłada, czcząc Majeſtat Nayjaśnieyſzy.

Supra modum Mater mirabilis, & bonorum memoria digna. Godna pamięci od was ukochani Synowie Jaśnie Wielmożni

---

(*s*) 1. *Machab*, 7

(*t*) *Orderu Krzyża S. uſtanowienia między innemi ſą: aby wielkiey Familii Damom był udzielany. Aby w Wierze S. gorliwość okazować ſzczyrą. Aby do Krzyża S. być nabożney. Aby za wſpoł Damy żyjące, y umarte modlitwy czynić.*

JANIE y JERZY SOŁŁOHUBOWIE, abyście czułey Matki affekt winną nadgradzali wdzięcznością; ktòra jak od wypielęgowania, przyzwoitego Familiom nieubliżyła ćwiczenia połączonego z Religią Swiętą, tak chcąc was naywyżſzych domieścić ſtopniow cnoty, chwały y Oyczyzny trojaki zoſtawuje błogoſławieńſtwa Macierzynſkiego upominek Piotra S. ſłowy: *Fraternitatem amate, Deum timete, Regem honorificate* (*u*). Braterſtwo kochaycie, Boga ſię boycie, Krola ſzanuycie. Kochając ſię na wzajem, twierdzą zdań nieprzełamanych zoſtaniecie w Domu; Boga ſię bojąc, z granić niewybieżycie zalety ſumnienney, Krola ſzanując (ktòrego względow y opiece miłościwey oddaję) a Kròla obſzerney ſławy, mądrości y dobroci teraz (niech jak naydłużey) panującego STANISŁAWA AUGUSTA; pomnożycie ſię w Mężow miłych jego Tronowi, y Oyczyzna Synami, całości wſparcia, was obierze ſwemi. Mieycie wielką ufność w pomagającey do tego łaſce Jaśnie Wielmożnego JOZEFA SOŁŁOHUBA Wojewody Witebſkiego Stryja Rodzonego: *Ite ad Joſeph, & quid quid vobis dixerit, facite* (*w*) Idzcie do Jozefa, a cokolwiek wam powie, czyńcie; ktòry Oycowſką na ſiebie przez życzliwość ſerca biorąc ſtaranność; radą, powagą, y zaſługami, domieſzczać zaſzczytow nieubliży wſzelkich. O gdyby Nieba obfitych Jemu przy lat ſędziwości, y Wam na zawſze udzielały względow.

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zeſzła Xiężna od was Rodzone Ciotki JJ. WW. BEATO ŁANIEWSKA

(*u*) 1. *Petri* 2*uo*.
(*w*) *Geneſis* 41.

WSKA' Łowczyno W. X. Lit. y BRYGITTO ZYZEMSKA Podkomorzyno Województwa Minſkiego; abyście ſwojey pociechy umkniętą mając pobudkę, wyrażoną w życiu życzliwością, tulili rozkwilone ſerce: *Radabym zawſze* (Xiężney ſą ſłowa) *radabym zawſze moje kochane Ciotki we wſzelkim widziała ſzczęściu, bo ich przykrości, moją ſą boleścią.*

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zeſzła GENERAŁOWA ukochani Bracia y Sioſtry Rodzone, JJ. OO. Xiążęta ALBRYCHTCIE y ANNO RADZIWIŁŁOWIE Staroſtowie Rzeczyccy. STANISŁAWIE y KAROLINO RADZIWIŁŁOWIE Podkomorzowie W. X. Lit. ANTONI y TERESO PACOWIE Piſarz: W. W. X. L. GERTRUDO Wizytką, ANNO y AUGUSTYNĄ Sakramentko Zakonnice, gdybyście nayżyczliwſzą cząſtkę krwi w odumarłey Xiężney mając, w ſercu dobroć w rodzoną ku ſobie zawſze znali; gdyż czuć możecie z martwych popiołow tajemnie was dochodzący affekt, która ſwoich ſzczęścia uſtępuje loſow: *vivite felices, mea jam fortuna peracta*, żyicie pomyślnie, mnie ſię dopiero fortuna umkneła.

Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu żeſzła Xiężna, od Ciebie przezacna Familio, ktora pierwſzych Domow tu y w rozległych mieyſcach Europy jeſteś powiązana zacnością, abyś ſwoją Xiężnę między ſławnieyſze oſoby Imienia licząc, BRYGITTY z Radziwiłłow SOŁŁOHUBOWY chowała zaſzczytow dowody. A wśrzodku wſzyſtkich (których liczenia niechcecie) przyim obowiązek Jaśnie Wielmożny GABRYELU WODZINSKI Biſkupie Smoleńſki ś. p. Bratowey ſwojey Godney Damy zjawiać zalety każdemu. Zaden nad Ciebie gruntu dobrego lepiey doyrzeć

 rzeć

rzeć niemogł, jak który dwadzieścia lat trzy, pomocy ſwojey okazując pilność, całegoś ſiebie uſpaſabiał, ſumnieniem, rozumem, radą jako należący, jako Kapłan, jako Biſkup, jako Senator do wſzyſtkich zacnego Domu intereſſow, jakie częſte, owſzem codzienne w wielkim świecie zwykły ſię naydować. Przypatrzyłeś ſię dobrey Duſzy tey Damy, która ſzczęścia ſwego, y zbawienia zdała ſię zakładać metę, oſtatni nawet duch życia przy Paſterſkim oku żądając oddać Bogu. (x) ſtało ſię tak. Lecz y teraz wyſokich pochwał Mężu muſiſz czuć przy gorzkości ſerca, ſłodkość Twoich uſług dla ſwojey Xiężney, gdy od dnia śmierci 16. Liſtopada, aż do dziś (y) do złożenia ſwemi niby rękami (gdyby dozwoliło zdrowie) w grob Jey ciała, wſpaniale wſzelkie łaſki oświadczaſz; proſząc: Jaśnie Wielmożnego IGNACEGO z Wielkich Xiążąt Ruſkich MASSALSKIEGO Biſkupa Wileńſkiego, (ktòrego na S. tey Stolicy w naydłużſze lata niech utrzymują Nieba za Proceſs wydany po Dyecezyi z czułości Paſterſkiey; proſząc y innych o pomoc Jaśnie Wielmożnych Biſkupow, Kanonikow, Kapituły, oraz Duchowieńſtwa licznego, aby Jey duſzy ku ratunkowi byli. A gdy dobroć ſerca ważona zoſtaje w ś. p. Xiężney ciągnąca wdzięczność

cznosć

(x) *Gdy obłożną Xiężna zdjętą była chorobą, pod tę porę J. Wielmożny Biſkup przebywał w Krakowie, ktòrego liſtem proſiła, aby naytkliwſzy jey raz, przybyciem był zacieſzony, a gdy doſyć uczynił prożbom po przyjeżdzie do Wilna w 6. dni, w przytomności Jaśnie Wielmożnego Biſkupa przy dyſpozycyach dwóch Kapłanow Zakonu Kaznodzieyſkiego, opatrzona SS. Sakramentami zeſzła w Bogu z tego świata Roku 1773. dnia 16. Liſtopada między 4. y 5. godziną z południa.*

(y) *Akt pogrzebowy był celebrowany przez J. W. Jmci X. Tomaſza Zienkowicza Biſkupa Areopolitanſkiego, Sekretarza W. X. L. Suffragana Wileńſkiego dnia 14. Grudnia.*

czność po sobie, o dalsze ośmiela się prosić względy *Praemium nullum volo, quam memoriam mei* (z). Jak żadney nadgrody już nieuczynię, chyba pamiętając przed Bogiem, tak żadney też nadgrody niechcę, tylko pamięci w ofiarach y modłach za sobą.

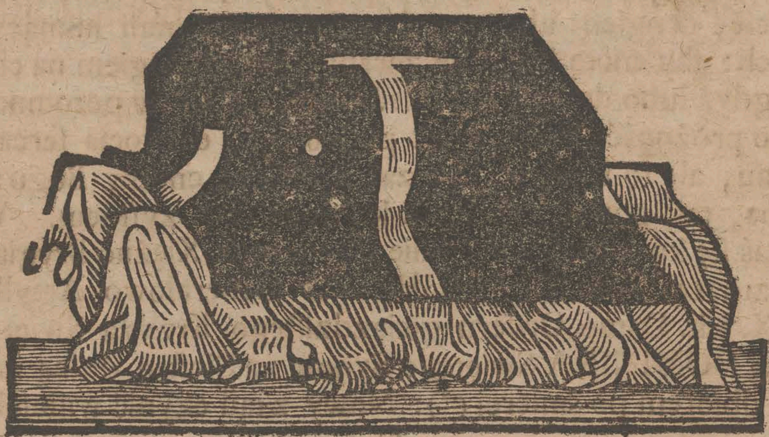
Bonorum memoria digna. Godna pamięci w Bogu zeszła Xiężna od was wszystkich zacne Państwo, Przyjaciele, znajomi, sludzy, y zgromadzeni Słuchacze, gdyż każdy dziś nawet zna Jey dobroć w trumnie, który za życia mogł niepoznawać kiedy; wszak między uczynkami dobremi, liczym nauczanie kogo, więc tym widokiem żałośnym pogrzebu ś. p. Xiężna, jednych uczy: aby mniey uważnie nie żyli na świecie, drugich: aby w próżnościach nie ufali niknących, innych: aby cnotą starali się zarabiać przed Bogiem na chwałę; gdyż lubo dobrze jest mieć swoję zalety w potomności, ale to prożność, dobrze jest podobać się dobrocią serca każdemu, ale to fraszka, żyć zaś w ofierze cnotny Bogu; jak Nieba, tak potomności, tak każdego jest zyskiem. Włączyłaś się kochana Pani Jaśnie Oświecona Xiężno Brygitto z Radziwiłłow SOŁŁOHUBOWO Generałowo Artylleryi W. X. Lit. Damo Orderu gwiazdzistego Krzyża Swiętego, w nas DOMINIKA Swiętego Synow za Siostrę, duszą za życia, ubiorem po śmierci (*): Nowy ztąd czynić wniosek po-

---

(z) *Gdy lud Epaminonda Wodza Tebańskiego przy skonaniu opłakiwał dopominając się oświadczenia, jakieyby chciał od Nich nadgrody, odpowiedział wyżey rzeczonemi słowy.*

(*) *Była w Bogu zeszła Xiężna przyjęta do Zasług całego Zakonu, trzeciey ustawy Siostr wypełniając obowiązki. Y ztąd obligowała przed śmiercią, aby w Zakonney sukience chowana była, tak się stało.*

bożności możno. Ktòrą aby Nieba przyjeły, potomnośc wielbiła, y modlił każdy znami ſpoſobem wdzięczności, ludu niegdyś za Trajanem Ceſarzem, teraz za Xiężną Panią słowy wołaymy: *Quot vobis o ſuperi litamus lachrymas, tot date ei coronas.* Ile wam Niebioſa łez lejemy, tyle jey udzielayciey Koron, Amen.*



IMPRIMATUR

PETRUS TOCZYŁOWSKI Canonic. Cathedr.
Judex Surrogat- Vilnens.

mpr.